

Jan Orłowski

Walery Briusow w Wilnie

Acta Polono-Ruthenica 8, 91-104

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Orłowski
Lublin

Walery Briusow w Wilnie

Dwukrotny kilkudniowy pobyt Walerego Briusowa w Wilnie (koniec sierpnia 1914 oraz przełom maja i czerwca 1915 r.) to pozornie drobny, ale ważny epizod w życiu poety, podczas którego mógł on dostrzec całą złożoność kwestii narodowościowej w ówczesnym Imperium Rosyjskim. W wieloetnicznym tyglu, jakim było ówczesne Wilno, poeta bezpośrednio zetknął się z niepodległościowymi dążeniami Polaków, Białorusinów i Litwinów. Wyraził do nich swój stosunek oraz opisał w kilku listach, artykułach i wierszach wrażenia z Wilna. Pobyt Briusowa w Wilnie z kilku powodów zasługuje na przypomnienie, wpisuje się bowiem w historyczny i kulturowy kontekst stosunków polsko-rosyjskich i białorusko-rosyjskich.

W swojej wielowiekowej historii Wilno odgrywało ważną rolę w rozwoju kultury kilku sąsiednich narodów, było też miejscem ich współżycia, wzajemnego przenikania się i wzbogacania wartości i tradycji kulturowych¹. Na temat roli Wilna w kulturze polskiej – co oczywiste – istnieje już bogata literatura naukowa i wspomnieniowa; w odniesieniu zaś do niektórych mniejszości narodowych pisze się dzisiaj – zgodnie ze współczesną terminologią – o „wileńskim tekście” ich kultury. Telesfor Poźniak bardzo wnikliwie i przekonująco wyjaśnił powstanie, funkcjonowanie i rozwój „wileńskiego tekstu” w kulturze białoruskiej początku XX w.² Z kolei wileński historyk literatury Pavel Lavrinec dostrzegł istnienie stałych motywów „wileńskiego tekstu” („вильнюсский текст”)

¹ Zob. *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Feliksiak, Białystok 1992.

² Zob. T. Poźniak, „*Wileński tekst*” literatury i kultury białoruskiej początku XX wieku, „*Slavia Orientalis*” 2002, nr 2, s. 279-294.

w poezji rosyjskiej³, trafnie scharakteryzował też Briusowowską interpretację tematu wileńskiego (starodawność, wielonarodowość i aktualizujący aspekt – docierające z Prus Wschodnich echa wojny świątowej) w dwóch wierszach tego poety (*В Вильно, Все чаще*)⁴. Pisarskim plonem podróży Briusowa do Wilna były jednak nie tylko wspomniane wyżej dwa wiersze, ale również jego wypowiedzi paraliterackie, artykuły publicystyczne, listy i nawet telegramy do żony. Stanowią one swego rodzaju przyczynek do „wileńskiego tekstu” literatury rosyjskiej i dlatego zasługują na przypomnienie. Ponadto rzucają pełniejsze światło na zapatrywania Briusowa na kwestie narodowościowe w ówczesnej Rosji w ważnym momencie historycznym, jakim była pierwsza wojna światowa, która radykalnie zmieniła mapę polityczną ówczesnej Europy.

Pobyty Briusowa w Wilnie związane były z jego podróżą do Warszawy, dokąd udał się w sierpniu 1914 r. jako korespondent wojenny moskiewskiej gazety „Russkije Wiedomosti”. Moskiewskie Kółko Literacko-Artystyczne (Московский литературно-художественный кружок), którego Briusow był aktywnym członkiem i działaczem, urządziło 5(18) sierpnia uroczysty obiad pożegnalny na cześć dwóch swoich członków udających się do Warszawy jako korespondenci wojenni⁵. Do tego wyjazdu sposobili się Briusow i Sergiusz Mamontow – poeta, dziennikarz, współpracownik czasopisma „Russkoje Słowo”, ówczesny dyrektor Kółka. Podczas owego obiadu wygłaszano przemówienia pożegnalne i patriotyczne, natomiast Briusow przeczytał wiersz pt. *Do Polski (Польше)*, który trzy dni później ukazał się w gazecie „Russkije Wiedomosti”⁶ i prawie natychmiast został przełożony na język polski przez Leo Belmonta i Edwarda Słońskiego⁷.

³ Zob. P. Lavrinec, Вильнюсский вопрос в русской поэзии (А. Бухов, Е. Шкляр, К. Бальмонт), „Studia Rossica” VII, Warszawa 1999, s. 169.

⁴ Ibidem, s. 168-169.

⁵ Listy Briusowa i przytoczone w tym artykule inne dokumenty rosyjskojęzyczne datowane są według obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego („stary styl”), obok w nawiasie podane są daty według stosowanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego („nowy styl”).

⁶ В. Брюсов, *Польша*, „Русские ведомости” 1914, № 181, с. 2.

⁷ Zob. С. Бэлза, *Брюсов и Польша*, [w:] *История и культура славянских народов*, Москва 1966, с. 192-205. Obszerniej o znaczeniu tego wiersza pisze J. Orłowski, *Literackie i pozaliterackie echa jednego wiersza („Do Polski” Walerego Briusowa)*, [w:] *Literatura rosyjska w kontekstach międzykulturowych*, Warszawa 2001, s. 179-193.

Sam Briusow wspominał w jednym z listów do żony Joanny Matwiejewny, że wyjechał z Moskwy 13(26) sierpnia 1914 r. W liście tym, napisanym już w Warszawie 7(20) października 1914, czytamy:

[...] я редко подолгу живу „оседло”. Сочтем. Выехал я из Москвы 13 авг., по сегодняшний день 7 окт. прошло 56 дней. Из них надо вычесть: путь до Вильно – 2 суток, в Вильно – 5 суток; путь до Варшавы – 1 с.; поездка на север Плоцкой губ. (описание поезд-ки, строк 600, увы! не дошло до ред!) – 7 с.; в Пултуск – 2 с.; в Ярослав – 7 с.; в Гройцы – 1 с.; в Белосток (с поездками за Остроленку и в Оссовец) – 7 с.; итого – 2 дня. Следо-вательно, в Варшаве, в „своей” комнате, где можно работать, я провел всего 24 дня [...].⁸

Briusow zwykle dość skrupulatnie określał daty i miejsca swego pobytu oraz czas powstania utworów. Tak było i w przypadku jego podróży do Wilna, do którego – jak sam przyznał w cytowanym liście – jechał aż dwie doby. Swoje wrażenia opisał w korespondencji pt. *Дрога на zachód* (*Путь на запад*), pod którą widnieje data 15(28) sierpnia 1914. Oto jej fragment:

[...] Почтовый поезд неспешно, но неуклонно бежит на запад к тому краю, к которому теперь прикованы все наши помыслы. Десятки и сотни верст остаются за нами. И чем дальше мы едем, чем ближе оказываемся мы к таинственному „театру военных действий”, тем спокойнее и радостнее становится на душе⁹.

Długi czas podróży z Moskwy do Wilna wyjaśnia uwaga Briusowa, że pociąg jechał „bez pośpiechu”. Trzeba pamiętać, że był to czas wojny i pierwszeństwo przejazdu dawano transportom wojskowym. We wspomnianej korespondencji zwracał uwagę entuzjazm, z jakim Briusow odnosił się wtedy do wojny. Wierzył niezłomnie, że będzie to „ostatnia wojna” (jej wybuch powitał właśnie wierszem pt. *Последняя война*) i że Rosja odniesie w niej zwycięstwo. Wiare tę wyrażał poeta w swoich ówczesnych wierszach, listach i korespondencjach, także i w tych, które powstały w Wilnie.

W twórczości Briusowa znajdujemy świadectwa, że przybył on do grodu nad Wilią 15(28) sierpnia 1914 r. Ta właśnie data widnieje w liście, skierowanym do dyirekcji Moskiewskiego Kółka Literacko-Artystycznego:

⁸ Archiwum Walerego Briusowa, sygn. Ф.386/142/17, s. 4. Listy z oznaczeniem właściwej sygnatury cytuję – jeśli nie podano inaczej – na podstawie rękopisów przechowywanych w archiwum Walerego Briusowa (dalej w skrócie: Arch. W.B.), które znajdują się w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie. W tym miejscu składam kierownictwu archiwum podziękowanie za udostępnienie korespondencji W. Briusowa.

⁹ В. Брюсов, *Путь на запад*, „Русские ведомости”, 1914, № 189, с. 2.

Вильна, 15 авг. 1914 г.

Дружески приветствую всю Дирекцию. Еще и еще раз благодарю сердечно за ее внимание ко мне, которое меня трогает глубоко. Только что приехал и собираюсь идти с визитами к именитым гражданам города. Надеюсь, что так или иначе сумею намерения свои выполнить. Настроение у меня лично и кругом у всех и везде – превосходное. Все верим единодушно в успех.

Кланяюсь всем. Преданный Вам

Валерий Брюсов¹⁰

Datę „15 августа 1914, Вильна” postawił też Briusow pod wspomnianym już wierszem *W Wilnie*, co dodatkowo potwierdza, że w dniu tym przebywał już w tym mieście. Wśród osób, z którymi się spotkał, był Polak Wacław Lednicki (1891-1967), „miły młodzieniec”, znany późniejszy historyk literatury rosyjskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Briusow dał mu list polecający do swojej żony w Moskwie. Oto pełny tekst tego listu, który poeta napisał w dniu następnym, tj. 16(29) sierpnia:

Вильна, 16 августа 1914

Дорогая Jeanne!

Позволь Тебе представить Вацлава Александровича Ледницкого (сына Александра Робертовича), с которым я имел удовольствие познакомиться в Вильне. В.[ацлав] А.[лександрович] занимается Альфр.[едом] де Виньи. Будь добра передать ему те книги о А. де Виньи, которые Ты найдешь в нашей библиотеке, а прежде всего исследование Laungrère. Очень меня этим обяжешь.

Я чувствую себя прекрасно. Пишу Тебе отдельно. Приветствую Тебя.

Твой Валерий Брюсов¹¹

Ten list polecający dawał młodemu Wacławowi Lednickiemu możliwość korzystania z książek znajdujących się w domowej bibliotece Briusowa. Lednicki studiował romanistykę na Uniwersytecie Moskiewskim, pisał pracę o twórczości francuskiego romantyka Alfreda de Vigny i stąd wynikało jego zainteresowanie tym pisarzem. O Wacławie Lednickim wspomniał też Briusow w następnym liście do żony. Zawierał on również zapowiedź rychłego wyjazdu poety do Warszawy. Oto jego pełny tekst:

Вильна, 17 авг. 1914

Милая хорошая Jeanne!

Живу здесь так, как вообще приходится мне последнее время жить в разных городах. Множество знакомых, почитатели, вопрошающие, что я думаю о том и о том, что значат те

¹⁰ Zob. „Известия Московского литературно-художественного кружка”, вып. 7, Сентябрь 1914, с. 41.

¹¹ Arch. W.B., sygn. Ф. 386/142/16, s. 2.

и те Он мои стихи и т. д. Кое-что пишу, и статьи, и одну повесть. Познакомился с В. А. Ледницким, сыном А.[лександра] Р.[обертовича] – милый юноша, которого Тебе реко-мендую. занимается Альфр.[едом] де Виньи. И я дал ему рекомендательное письмо к Тебе: передай ему, пожалуйста, книги о Виньи (не сочинения Виньи). В.[ацлав] А. [лек-сандрович] расскажет Тебе о моей жизни в Вильне, - весьма скромной.

Здесь тихо и спокойно. Люди гуляют, театры открыты, рестораны торгуют до 2 ч. но-чи. Завтра или послезавтра попытаюсь поехать в Варшаву: это близко, 12 час. пути.

Будь умной, исполняй все работы, пиши все письма, не беспокойся обо мне ничуть. Целую Тебя очень.

Твой Валерий

Пиши мне Варшава, гост. Бристоль до воскресенье. Придется там остановиться, хотя и не по душе мне это¹².

Studia W. Lednickiego nad twórczością Alfreda de Vigny zaowocowały po kilku latach pracą doktorską, którą autor obronił w roku 1922 na Uniwersytecie Jagiellońskim (promotorem był prof. Stanisław Wędkiewicz)¹³. W pracy tej (w roku następnym ukazała się ona w Warszawie¹⁴) Lednicki wielokrotnie powoływał się na studium *Alfred de Vigny, sa vie et son oeuvre* wymienionego w liście Briusowa francuskiego badacza Lauvrière'a.

Warto dodać, że Briusow znał wcześniej również Aleksandra Lednickiego (1866-1934), znanego adwokata i działacza społeczno-politycznego, z którym korespondował i spotykał się w Moskwie. Na początku wojny widzieli się oni w Warszawie, gdzie Lednicki organizował pomoc ofiarom wojny i ułatwiał Briusowowi zawieranie znajomości z warszawskimi literatami i dziennikarzami (w listach poety jest on wymieniany jako A. R., czyli Aleksander Robertowicz).

Pobyt w Wilnie był dla Briusowa bardzo pouczający. Bezpośrednio po przyjeździe widział tam tylko wojenny zapał mieszkańców i ich prorosyjskie postawy w obliczu wojny. Wkrótce jednak dostrzegł też niepodległościowe dążenia Polaków, Białorusinów i Litwinów. Był on – jak wiadomo – zwolennikiem Rosji wielkomocarstwowej i nie podzielał wolnościowych dążeń mniejszych narodów, które znajdowały się pod panowaniem rosyjskim. Wynika to bardzo wyraźnie z kolejnego listu, który wysłał do żony 18(31) sierpnia 1914. Oto jego tekst:

¹² Ibidem, Ф. 386/142/16, s. 4.

¹³ Zob. W. Jakubowski, *Droga życiowa Wacława Lednickiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace Historycznoliterackie, z. 17, 1970, nr 245, s. 173-176.

¹⁴ W. Lednicki, *Alfred de Vigny. Z historii pesymizmu religijnego*, Warszawa 1923.

18 авг. 1914, Вильна

Милая Jeanne!

Вильна, в общем, очень милый город. Центр – совершенно европейский. Прекрасные кафе, рестораны, электрическое освещение, большие магазины etc. Есть интересная старина, в том числе собор св. Анны, конечно католический, о котором Наполеон говорил, что желал бы его унести на ладони в Париж [...]. Попал здесь в круг белорусов, мечтающих о возрождении Белоруссии, фанатиков своей идеи, убежденных, что белорусы – единственные истинные славяне. Видел их поэтов, ученых, филологов etc., собрания их старых рукописей, старопечатных книг (с 1491 г.), утвари, оружие etc. Лично я этим движением нисколько не соблазнен и продолжаю думать, что никакого белорусского языка не т, а есть местный говор, скверное фонетическое правописание. Видел еще литовцев, тоже фанатиков своего народа. Не говорю уже о поляках, которых здесь больше всего и которые, конечно, верны себе и своей Польше „от моря до моря”. Эх! Великое дело предстоит России спаять все это!

Всегда Твой Валерий¹⁵

Wielkorosyjski nacjonalizm Briusowa wyziera z jego listu bez żadnych osłonek. Poeta wypowiedział się tu m.in. o Polakach i ich marzeniach o wolności, ale była to opinia krytyczna, zgodna z duchem ówczesnej antypolskiej propagandy rosyjskiej. Inaczej zupełnie poeta oświeślał tę kwestię w artykule pt. *W Wilnie*, napisanym 17(30) sierpnia 1914. To różne spojrzenie na Polaków wynikało stąd, że list miał charakter prywatny, natomiast artykuł przeznaczony był do druku i podlegał cenzurze. Nakazem chwili było wtedy budzenie solidaryzmu polsko-rosyjskiego, nie zaś przypominanie o istniejącej wrogości politycznej między Rosjanami a Polakami.

Polacy, o których pisał Briusow w artykule *W Wilnie*, nie myślą bynajmniej o Polsce „od morza do morza”, lecz okazują pełną solidarność z Rosją w wojennych zmaganiach z Niemcami (ciężkie boje toczyły się wówczas w sąsiednich Prusach Wschodnich). Poeta tak przedstawił nastroje Polaków w przytoczonym niżej fragmencie tego artykułu:

Наконец, не забудем, что большинство населения Вильны составляют поляки; немало в ней литовцев и белорусов; для всех них пруссаки, немцы являются врагом историческим, национальным. Память о победе при Грюнвальде жива в народном сознании. Мне довелось быть в маленьком польском театре, где после исполнения разных „миниатюр” выступил декламатор. Прочитанные им стихи, где изображалась жизнь старой Польши с ее национальными обычаями и которые сопровождались аккомпаниментом, удачно соединившим разные национальные польские молитвы, были, конечно, встречены аплодисментами [...]¹⁶.

¹⁵ Arch. W.B., Ф. 386/142/16, s. 5.

¹⁶ В. Брюсов, *В Вильне*, „Русские ведомости”, 1914, № 191, с. 4.

W Wilnie napisał też Briusow następną korespondencję wojenną pt. *Opowiadania świadków (Рассказы очевидцев)*. Widnieje pod nią data 18(31) sierpnia 1914 r. Autor relacjonował w niej swoje rozmowy z rannymi żołnierzami, którzy znaleźli się w Wilnie po zaciętych walkach na terenie Prus Wschodnich. Stwierdzał, że wszyscy są pełni bojowego ducha, wiary w zwycięstwo i gotowość powrotu na front, aby dalej walczyć:

Без всякого преувеличения приходится повторить следующую фразу: все „рвутся обратно”. Дело войны, по-видимому, затягивает, увлекает и тому, кто раз испытал это притяжение, уже трудно от него освободиться¹⁷.

Pięciodniowy pobyt Briusowa w Wilnie sprzyjał też jego twórczości literackiej. Jak wiadomo, w liście do Joanny Matwiejewny z 17(30) sierpnia wspominał, iż pisze „i artykuły, i pewną opowieść”. Nie wymienił wprawdzie jej tytułu, ale można przypuszczać, że była to najprawdopodobniej opowieść *Zaręczyny Daszy (Обручение Даши)*, osnuta na motywach dziejów kupieckiej rodziny autora. Przemawia za tym okoliczność, iż utwór ten ukazał się w druku w następnym roku¹⁸ (oprócz *Zaręczyn Daszy* Briusow opublikował w owym roku również trzy inne drobne opowiadania: *Последняя любовь*, *Кама-Шутра*, *Элуи, сын Элуи*). Treść wymienionych utworów prozatorskich nie miała jednak żadnego związku z Wilnem. Inaczej było wszakże z dwoma ówczesnymi wierszami poety, które powstały w Wilnie. Pierwszy z nich mówił o minionych dziejach tego miasta (*W Wilnie*), drugi zaś (*Coraz częściej*) o jego smutnej współczesności. Wspomniany już Pavel Lavrinec – jak podkreślono wyżej – odczytał owe wiersze jako Briusowowski wariant „wileńskiego tekstu” poezji rosyjskiej. Znamienny wydaje się fakt, że Briusow posługiwał się w listach i korespondencjach zruszczoną wersją nazwy miasta – Вильна. Zapożyczone od Tiutczewa określenie „стародавняя Вильна” – zgodne z tradycyjnym nazewnictwem rosyjskim – ujęte zostało w cudzysłów w pierwszym z „wileńskich” wierszy Briusowa¹⁹. Natomiast do tytułu tego wiersza (*В Вильно*) wprowadził poeta polską nazwę tego miasta. Podobnie postąpił i w drugim wierszu, który rozpoczyna się słowami: „Все чаще по улицам Вильно...” Polska

¹⁷ В. Брюсов, *Рассказы очевидцев*, „Русские ведомости”, 1914, № 192, с. 2.

¹⁸ В. Брюсов, *Обручение Даши. Повесть из жизни 60-х годов*, Москва 1915.

¹⁹ Briusow odwołał się tu do znanego wiersza Fiodora Tiutczewa *Над русской Вильной стародавней...* (1870).

nazwa miasta obok daty u dołu określa też miejsce powstania tych wierszy. W obydwu utworach autor opiewa urzekające piękno Wilna.

[...] И сердцу так сладостно биться
 При виде с Замковой Горы.
(В Вильно)
 Все тот же, как сон несказанный,
 Как сон далеких веков,
 Подымает собор святой Анны
 Красоту точеных верхов.
(Все чаще)

Opis poetycki dopełnił tu Briusow następującym komentarzem do tego wiersza: „Старинный собор св. Анны в Вильно отличается редкой архитектурной красотой. Наполеон, любуясь им, говорил, что желал бы увезти его на ладони в Париж”²⁰.

W obydwu „wileńskich” wierszach – podobnie jak w ówczesnych korespondencjach – autorowi towarzyszyło widmo wojny, wiara w zwycięstwo oręża rosyjskiego, ale też i widok pogrzebów ofiar krwawych walk. Ten właśnie motyw dominuje w wierszu *Coraz częściej*:

Все чаще по улицам Вильно
 Мелькает траурный крѣп.
 Жатва войны обильна,
 Широк развернутый склеп.

Pokłosie literackie pierwszego pobytu Briusowa w Wilnie jest jednak znacznie bogatsze, gdyż składają się na nie również przekłady poetyckie. Briusow zetknął się w tym mieście z poezją białoruską, m.in. z twórczością Janki Kupały. Wychodząca w Wilnie rosyjskojęzyczna „Вечерняя газета” z 22 sierpnia (4 września) 1914 r. tak pisała o pobycie Briusowa w tym mieście: „На днях в Вильне гостил один из орифеев русской поэзии – Валерий Яковлевич Брюсов. Знакомясь с жизнью города и края, поэт с особенным вниманием остановился на творчестве белорусского народа, последним в славянской семье вступившего на путь национального возрождения. Более всего заинтересовала В.Я. Брюсова новая белорусская поэзия, – и он за время своего пребывания в нашем городе перевел на русский язык

²⁰ Ten komentarz i cytaty z „wileńskich” wierszy Briusowa przytaczam na podstawie ich pierwodruku w: „Русская мысль”, 1914, № 10, s. 164-167. Zob. też list poety do żony z 18 sierpnia 1914.

несколько сти-хотворений талантливого белорусского поэта – Янки Купалы [...]”²¹.

W tym samym numerze „Вечерняя газета” zamieściła dwa wiersze Janki Kupały w przekładzie Briusowa: *По лесам как зацветали* i *На Купалье*. Natomiast cztery dni później ten sam dziennik zamieścił następane dwa wiersze Kupały w rosyjskim tłumaczeniu Briusowa. Były to następujące liryki: *В ночном царстве* i *Отцветание*²². W tym miejscu jest okazja, aby sprostować dane zawarte w *Библиографии В.Я. Брюсова, 1884-1973*, według której Briusowowskie przekłady z Janki Kupały ukazały się po raz pierwszy dopiero w Moskwie w 1919 r.²³ W rzeczywistości zaś zostały one już pięć lat wcześniej wydrukowane w Wilnie. Z Wilna Briusow udał się do Warszawy, o czym wspominał w liście do żony z 17(30) sierpnia. Do stolicy Królestwa wyjechał jednak najprawdopodobniej dopiero 19 sierpnia (1 września) 1914. Są świadectwa, że następnego dnia poeta znajdował się już w Warszawie, skąd wysłał telegram do żony z taką właśnie datą²⁴.

Dziewięciomiesięczna podróż Briusowa i jego wyjazdy w owym czasie do innych polskich miast (Łódź, Ciechanów, Pułtusk, Łowicz, Grójec, Radom, Białystok, Lublin, Zamość, Jarosław, Przemyśl i in.) to przebogaty materiał do dalszych studiów nad wielostronnymi związkami tego poety z Polską. Kwestia ta wykracza jednak poza ramy tematu podjętego w tym artykule i dlatego nie będzie tu szczegółowo omawiana.

Podczas pobytu w Warszawie Briusow już na przełomie września i października 1914 planował ponowny wyjazd do Wilna. Świadczy o tym jego list do żony:

Варшава, гост. Брюль. 28 сент. 1914

[...] Что до меня, я м.[ожет] б.[ыть], очень скоро уеду в Вильну. На всякий случай ближайшие письма пиши в двух экземплярах, в Варшаву Р. Р. и в Вильну Р. Р.[...].

Твой Валерий²⁵

²¹ „Вечерняя газета”, 1914, № 691, с. 4.

²² „Вечерняя газета”, 1914, № 695, с. 4.

²³ *Библиография В.Я. Брюсова, 1884-1973*. Составитель Э.С. Даниелян, Ереван 1976, с. 137.

²⁴ Arch. W.B., Ф. 386/142/16, s. 6.

²⁵ *Ibidem*, s. 36 (skrót P.R. – poste-restante).

Dwa dni później Briusow był już w podróży po guberni łomżyńskiej. Tego dnia znalazł się w Białymstoku, skąd informował żonę o swoich planach dalszej podróży:

Белосток, 30 сент. 1914

Милая Jeanne!

Сейчас я уезжаю на север. [...] В Вильну, очевидно, не поеду...

Твой Валерий²⁶

Celem planowanej podróży z Białegostoku „na północ” były Prusy Wschodnie, dokąd jednak Briusow nie dotarł. Dojechał wszakże do Osowca, silnie bronionej twierdzy rosyjskiej w bagnistych rozlewiskach Biebrzy. Białystok pozostawał głównym miejscem pobytu podczas jego tygodniowej podróży po guberni łomżyńskiej. Z tego miasta pisał do Joanny Matwiejewny 3(16) października 1914:

[...] Здесь, в Белостоке, конечно, смертельно скучно. Не считая моих горестных дорожных приключений, единственное развлечение здесь это – дирижабли целые дни кружащие над городом. Жалею, что я не поехал, как предполагал, в Вильну. Но хотелось быть ближе к Варшаве, чтобы вернуться в нее немедленно, как явится возможность...²⁷.

Ostatecznie Briusow, żałując, że nie udało mu się ponownie odwiedzić Wilna, wyjechał z Białegostoku do Warszawy 4(17) października. Wiadomość o tym wysłał Joannie Matwiejewnie na karcie pocztowej z białostockiego dworca²⁸.

Czas drugiego, prawie tygodniowego pobytu Briusowa w Wilnie, przypadł na koniec maja 1915 r. (według kalendarza gregoriańskiego). Kończyła się jego rola korespondenta wojennego w Warszawie. Poeta podupał na zdrowiu, skarżył się, że „Russkije Wiedomosti” coraz rzadziej drukują jego korespondencję z Polski²⁹. Do Moskwy zamierzał wrócić przez Wilno, gdzie chciał się znowu zatrzymać na kilka dni. O swoim zamiarze pisał do żony 10(23) maja 1915 r. (był to jego ostatni list z Warszawy):

Варшава, 10 мая 1915

Милая хорошая Jeanne!

Не рассчитал я, что завтра праздник – Духов день; следовательно, выеду на день позже – во вторник. В среду буду в Вильно, где проведу два дня, чтобы возобновить знакомства с гг. Белорусами и получить кое-какие сведения о событиях. Около воскресенья –

²⁶ Ibidem, s. 38.

²⁷ Ibidem, sygn.Ф. 368/142/17, s. 1.

²⁸ Ibidem, s. 2.

²⁹ Zob. obszerniej na ten temat: E.V. Чудецкая, *Из переписки Брюсова 1914-1915 годов*, [w:] *Брюсовские чтения 1973 года*, Ереван 1976, s. 437-447.

понедельника буду, наконец, с Тобой и в Москве. Давно пора! Это последнее письмо, которое пишу из Варшавы [...]»³⁰.

List ten pisał Briusow w przeddzień święta Zesłania Ducha Świętego. Nie udało się mu jednak wyjechać do Wilna we wtorek 12(25) maja. Wynika to z treści następującego telegramu, który wysłał z Warszawy do Joanny Matwiejewny 13(26)maja: „Мог получить билеты только на четверг, выезжаю, целую Валерий Брюсов”³¹. Czwartek wspomniany w tym telegramie przypadał wtedy 14(27) maja i właśnie tego dnia Briusow ostatecznie pożegnał się z Warszawą. Następnego dnia był już ponownie w Wilnie i tak pisał w liście do żony:

Вильно, Георгиевская гост. 15 мая 1915

Милая Jeanne!

Приехал благополучно в Вильно. Видел уже бр. Луцкевичей и молодого Ледницкого. Пробуду здесь дня три. В понедельник думаю выехать в Москву – надолго [...]»³².

Wspomniany w tym liście „młody Lednicki” to oczywiście Wacław, z którym Briusow już wcześniej spotykał się w Wilnie. Po raz pierwszy w listach poety z Wilna pojawia się tu nazwisko braci Antona i Iwana Łuckiewiczów. Obydwaj byli działaczami białoruskiego odrodzenia narodowego, organizatorami życia kulturalnego Białorusinów w Wilnie. Z pewnością Briusow poznał ich już podczas pierwszego pobytu w tym mieście, chociażby przy okazji zwiedzania Muzeum Białoruskiego w Wilnie, którego założycielem był właśnie Iwan Łuckiewicz. Jak wiadomo, swoje wrażenia po obejrzeniu eksponatów tego muzeum krótko opisał poeta w cytowanym już liście z 18(31) sierpnia 1914 r. Kolejny list Briusowa z Wilna oznaczony jest datą trudną do rozszyfrowania. Napisany został najprawdopodobniej 18(31) maja, co wynika z jego treści i uszeregowania go wśród innych listów poety z Wilna. Oto jego treść:

Вильно, 18 мая (?) 1915 г.

Милая Jeanne!

Стыдно, но все еще сижу в Вильно. Вчера весь день ездил с Луцкевичами в развалины замка Кейстута (в город Троки). Постараюсь выехать в Москву завтра, если добуду билет. Прости эту новую задержку. Право, я всей душой рвусь в Москву и всё случайности. Целую Тебя.

Всегда Твой

Валерий»³³

³⁰ Arch. W.B., Ф. 386/69/8, s. 35.

³¹ Ibidem, s. 36.

³² Ibidem, s. 37.

³³ Ibidem, s. 39.

Jak widać, Briusow wymieniał w swoich listach z Wilna braci Łuckiewiczów i spotykał się z nimi. Brak natomiast jakichkolwiek wzmianek o jego osobistych kontaktach z klasykiem poezji białoruskiej Janką Kupałą. A nie może wszakże ulegać wątpliwości, że zetknął się ze współpracownikami wychodzącego w Wilnie znanego białoruskiego tygodnika »Naša Niva«, którego redaktorem w latach 1914-1915 był właśnie Janka Kupała. Wspomniany już Telesfor Poźniak zwrócił uwagę na wileński krąg znajomych tego poety, wśród których wymienił Briusowa. Oto stwierdzenie badacza dotyczące działalności Kupały w Wilnie: „Wróciwszy do tego miasta, podejmuje pracę w Białoruskim Towarzystwie Wydawniczym (pełni funkcję sekretarza). Co najważniejsze, znajduje zatrudnienie w redakcji „Našej Nivy”. Od roku 1914 do 1915 jest jej redaktorem naczelnym (redaktorem-wydawcą). Odnawia dawne znajomości, nawiązuje nowe, m. in. z Kanstancją Bujło, Żmitrokiem Biadulą, Stasisem Šimkusem, Konstantinem Balmontem, Walerijem Briusowem, który przebywał w Wilnie jako korespondent wojenny prasy rosyjskiej”³⁴.

Briusow miał tym razem w Wilnie dość czasu na różne spotkania. Korespondencji już właściwie nie pisał, opuścił go początkowy entuzjazm wojenny wraz z postępującymi niepowodzeniami armii rosyjskiej na frontach ówczesnej wojny. Z Wilna wyjechał 20 maja (2 czerwca) 1915 r., co wynika z treści telegramu, jaki owego dnia wysłał do Joanny Matwiejewny: „Решился выехать сегодня не все как обещал но не брани очень Валерий Брюсов”³⁵.

Powrót Briusowa z Warszawy i Wilna do Moskwy (możliwe, że już 3 czerwca) obył się bez glorii. Kiedy poeta w styczniu 1915 r. przybył do Moskwy na urlop, witano go jak bohatera, zapraszano na odczyty i spotkania, w dykcji Moskiewskiego Kółka Literacko-Artystycznego wydano na jego cześć uroczystą kolację w niedzielę 18(31) stycznia, w której uczestniczyło ponad 100 osób. Były przemówienia, toasty, wyrazy uznania, polski poeta i tłumacz Leo Belmont odczytał pompatyczny wiersz pt. *Валерию Брюсову*, w którym nazwał adresata „przepięknym ogniwem łańcucha miłości, który zwiąże dwa narody” (tj. naród polski i rosyjski)³⁶. Po osiemnastu latach żona poety tak

³⁴ T. Poźniak, op. cit., s. 286.

³⁵ Arch. W.B., Ф. 386/69/8, s. 40.

³⁶ Zob. *Чествование В.Я. Брюсова*, „Известия Московского литературно-художественного кружка”, вып. 10, Февраль 1915, с. 5-6, 39.

wspominała powrót Briusowa do Moskwy: „В мае 1915 г. Окончательно возвратился глубоко разочарованный войной, не имея уже ни малейшего желания видеть поле сражения. К тому же, Брюсов приехал больным, так что пришлось снова начать прерванное лечение и уложить его в постель, а с такого рода пленением он легко мирился”³⁷.

W literaturoznawstwie rosyjskim Briusow tradycyjnie przedstawiany jest jako „internacjonalista” i orędownik małych narodów³⁸. To pewne, że poznawał i popularyzował ich literaturę, m.in. ormiańską, łotewską, polską, żydowską i białoruską. Jeśli na płaszczyźnie języka i kultury poeta daleki był od szowinizmu wielkorosyjskiego i zakusów rusyfikatorskich, to w sferze politycznej jego postawa w okresie istnienia caratu była jednoznacznie nacjonalistyczna. Briusow był zdeklarowanym zwolennikiem wielkiej Rosji i nie dopuszczał wtedy myśli o politycznej niezależności narodów pozostających pod panowaniem rosyjskim.

Dwukrotny pobyt Briusowa w Wilnie w latach 1914-1915, jego ówczesne artykuły, spotkania z przedstawicielami społeczności białoruskiej i polskiej, a przede wszystkim listy prywatne do żony rzucają pełniejsze światło na postrzeganie przez poetę problemów narodowościowych nie tylko w grodzie Giedymina. Długi pobyt Briusowa w Warszawie pozwolił mu głębiej zrozumieć sprawy polskie, kilkuniedniowe odwiedziny w Wilnie umożliwiły nawiązanie bliskiej znajomości z pisarzami i działaczami białoruskimi (mniejsze zainteresowanie przejawiał kulturą litewską), co w przypadku Janki Kupały zaowocowało twórczą współpracą obydwu poetów. Już chociażby tylko z tego powodu podróże Briusowa do Wilna nie były jedynie przypadkowym epizodem na jego drodze życiowej.

³⁷ И.М. Брюсова, *Материалы к биографии В.Я. Брюсова*, [w:] В. Брюсов, *Избранные стихи*, Москва-Ленинград 1933, с. 139.

³⁸ Zob. m. in.: А. Дербенева, Г. Дербенев, *Брюсов как классик дружбы народов*, [w:] *Брюсовский сборник*, Ставрополь 1974, с. 86-99.

Резюме**Валерий Брюсов в Вильно**

Известный поэт В. Брюсов побывал в Вильно дважды (в августе 1914 г. и в мае 1915 г.). Этот эпизод сыграл однако важную роль в понимании В. Брюсовым сложных проблем этого региона (стремлений поляков, белорусов, и литовцев к независимости). Поэт выразил свое отношение к этим проблемам в письмах, статьях и стихотворениях. Именно этот материал является предметом анализа.